

Sygn. akt II Ca 1168/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Robert Bury
Sędziowie:	SO Zbigniew Ciechanowicz SR del. Agnieszka Trytek - Błaszak (spr.)
Protokolant:	Lidia Saga-Kolasa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 czerwca 2014 roku w S.

sprawy z powództwa K. R.

przeciwko S. M.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 12 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 11/10

oddala apelację.

Sygn. akt II Ca 1168/13

UZASADNIENIE

K. R. pozwem skierowanym przeciwko S. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwot po 500 złotych miesięcznie z ustawowymi odsetkami za okres trzech lat wstecz, to jest od dnia 01 października 2006r. do dnia 30 października 2009r., tytułem bezumownego korzystania z lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...) oraz o nakazanie uiszczania pozwanemu co miesiąc opłaty za bezumowne korzystanie z powyższego lokalu w kwocie po 1.000 złotych płatnej do dnia 15 każdego miesiąca począwszy od dnia 01 listopada 2009r. do dnia opuszczenia lokalu, wraz z odsetkami w przypadku zwłoki w płatności. Powód wskazał, że przedmiotowy lokal jest jego wyłączną własnością, w którym zamieszkuje bez tytułu prawnego pozwany i z tej przyczyny powód nie może korzystać ze swojej własności.

Pozwany S. M. wskazał, że żądanie pozwu pozbawione jest sensu, bowiem sporny lokal należy zarówno do powoda, jak i jego byłej żony J. R. (1), która opiekuje się pozwanym ojcem. Pozwany mieszka w tym lokalu za zgodą jego współwłaścicielki.

W toku procesu powód ostatecznie sprecyzował żądanie pozwu domagając się zasądzenia kwoty 18.000 złotych stanowiącej sumę opłat po 500 złotych miesięcznie za pełne trzy lata od dnia 01 grudnia 2006r. do dnia 30 listopada

2009r., skapitalizowanych odsetek ustawowych w kwocie 7.800 złotych obliczonych od kwoty 18.000 złotych za okres od dnia 04 stycznia 2010r. do dnia 10 maja 2013r., kwoty 41.000 złotych stanowiącej sumę opłat po 1.000 złotych miesięcznie za okres od dnia 01 grudnia 2009r. do dnia 10 maja 2013r., skapitalizowanych odsetek ustawowych w kwocie 8.823 złotych za okres od dnia 10 stycznia 2010r. do dnia 10 maja 2013r. Łączna wartość roszczenia głównego wyniosła kwotę 59.000 złotych, a łączna wartość skapitalizowanych odsetek kwotą 16.623 złotych.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy w Goleniowie, w sprawie o sygn. akt I C 11/10, oddalił powództwo.

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy przyjął następujące ustalenia faktyczne:

Powód K. R. złożył w dniu 27 marca 1975r. w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. wniosek o zarejestrowanie go jako kandydata na członka spółdzielni i zobowiązał się zgromadzić wkład mieszkaniowy na mieszkaniowej książeczce oszczędnościowej (...) w wysokości ustalonej przez Zarząd Spółdzielni. We wniosku wskazał, iż w mieszkaniu ma zamieszkiwać jedna osoba. W dniu 01 kwietnia 1975r. złożył deklarację przystąpienia do Spółdzielni. Przyjęty został w poczet członków Spółdzielni decyzją Zarządu z dnia 22 września 1975r., protokół numer (...). W związku z tym wpłacił wkład w wysokości 500 złotych (przed denominacją). W 1975 roku złożył pierwszy wniosek o przydział mieszkania. W tym czasie był jeszcze kawalerem. Zgłosił do wspólnego zamieszkania swoją matkę J. R. (2). We wniosku zaznaczył, iż zgromadził wkład na dzień 10 czerwca 1975r. w wysokości 18.300 złotych (sprzed denominacji). W dniu 14 lipca 1979r. K. R. i J. R. (1) zawarli związek małżeński. Pismem z dnia 17 lipca 1979r. K. R. zwrócił się do Spółdzielni o przydzielenie większego mieszkania w związku z zawarciem związku małżeńskiego. Wniosek został pozytywnie rozpoznany. W kolejnych latach składał wnioski o przydzielenie większego mieszkania z uwagi na powiększającą się rodzinę.

Sąd wskazał, że w dniu 11 kwietnia 1988r. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w G. wydała na rzecz powoda przydział lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w G. przy ulicy (...) składającego się z 5 izb o powierzchni użytkowej 74,21 m² na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego. W przydziale wskazano, iż prawo do zamieszkiwania w tym lokalu mają: K. R. jako główny lokator, J. R. (1) oraz ich dzieci M. R. (1) i M. R. (2). Przydział został wydany na rzecz K. R. dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych jego rodziny. W tym dniu nastąpiła likwidacja książeczki mieszkaniowej (...) i na konto Spółdzielni Mieszkaniowej wpłynęły środki finansowe uzupełniające wkład mieszkaniowy na przydzielone mieszkanie. W chwili dokonania przydziału K. R. i J. R. (1) byli małżeństwem, przy czym tylko powód był członkiem Spółdzielni. W dniu 15 listopada 1989r. Spółdzielnia Mieszkaniowa przydzieliła K. R., na wniosek jego i J. R. (1), lokal mieszkalny położony w G. przy ulicy (...) na warunkach spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Przydział ten nastąpił na skutek przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do powyższego lokalu mieszkalnego w spółdzielcze własnościowe prawo. W przydziale tym zaznaczono, że w lokalu mają prawo zamieszkiwać osoby: K. R. jako główny lokator, J. R. (1) jako jego żona oraz dzieci - M. R. (1), M. R. (2) i D. R.. Przy przekształcaniu lokatorskiego prawa na własnościowe prawo do lokalu wpłacono do Spółdzielni kwotę 3.654.319 złotych (przed denominacją).

Sąd ustalił również, że wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie z dnia 21 listopada 1996r., wydanym w sprawie I RC 1734/94, został rozwiązany przez rozwód związek małżeński K. R. i J. R. (1). Jednocześnie w wyroku tym Sąd nakazał K. R., aby opuścił lokal mieszkalny położony w G. przy ulicy (...) i wydał go J. R. (1) w stanie wolnym od osób i rzeczy prawa jego reprezentujących. Eksmisja została wykonana w dniu 14 października 1997r., ale K. R. ponownie wprowadził się do tego mieszkania.

Następnie, w dniu 25 września 2000r. K. R. złożył wniosek o wymeldowanie J. R. (1), M. R. (2), M. R. (1) i D. R. ze spornego mieszkania. Decyzjami z dnia 25 października 2000r. i 08 listopada 2000r. Burmistrz Gminy G. odmówił ich wymeldowania.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2004r., w sprawie I C 69/02, prawomocnym z dniem 19 października 2004r., Sąd Rejonowy w Goleniowie nakazał K. R., aby wydał J. R. (1) lokal mieszkalny położony w G. przy ul (...) w stanie wolnym i

jednocześnie orzekł o braku po stronie K. R. uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego. Wyrok ten został wykonany w drodze egzekucji komorniczej. Obecnie w lokalu zamieszkuje m.in. J. R. (1).

Pismem z dnia 19 października 2009r. K. R. zażądał od S. M. natychmiastowego opuszczenia i wydania w stanie wolnym od osób, i rzeczy do niego należących, mieszkania położonego w G. przy ul. (...) wraz z członkami jego rodziny, w którym to mieszkaniu - według powoda - S. M. zamieszkuje od wielu lat bez tytułu prawnego. Jednocześnie zażądał od pozwanego zapłaty kwoty po 500 złotych miesięcznie za bezumowne korzystanie z lokalu bez tytułu prawnego za okres od 01 października 2006r. do dnia 30 października 2009r., czyli kwoty 18.000 złotych, płatnej w terminie siedmiu dni od daty otrzymania pisma. Nadto, za dalsze bezumowne korzystanie z mieszkania powód ustalił opłatę na kwotę po 1.000 złotych miesięcznie począwszy od dnia 01 listopada 2009r. do dnia opuszczenia mieszkania przez pozwanego, płatną do dnia 15 każdego miesiąca. Pozwany nie odpowiedział na wezwanie i nie uiścił żadnej kwoty na rzecz powoda.

S. M. jest ojcem J. R. (1) i zamieszkuje w lokalu położonym w G. przy ulicy (...) od 2004 roku za zgodą swojej córki. Zajmuje jeden, najmniejszy pokój i może korzystać z pozostałych pokoi oraz z kuchni i łazienki. Uczestniczy w kosztach utrzymania mieszkania i na ten cel przekazuje co miesiąc córce 1.500 złotych, z której to kwoty opłaca ona również wyżywienie ojca, lekarstwa, ubrania i środki higieny. Przed zamieszkaniem w tym lokalu nie zwracał się o zgodę do powoda. Wcześniej, przez 10 lat pozwany opiekował się J. R. (1) i jej dziećmi. Po śmierci syna w 2007 roku załamał się i podupadł na zdrowiu. Obecnie S. M. choruje na astmę, rozedmę płuc, serce i kręgosłup, jest po zawale. Od około 10 lat wymaga opieki osoby drugiej. Ma prawie 89 lat. Obecnie tą opiekę sprawuje J. R. (1) i z tego tytułu pobiera świadczenie pielęgnacyjne od 01 kwietnia 2010r. Pozwany nie ma innego mieszkania. Przysługiwał mu najem lokalu zakładowego położonego w miejscowości R. koło G. od dnia 15 czerwca 1957r., ale zdał to mieszkanie w dniu 13 maja 2011r. Przez kilka lat wynajmował swoje mieszkanie. Nie mógłby obecnie, z uwagi na stan zdrowia, sam mieszkać w tym lokalu.

K. R. wystąpił z pozwem przeciwko S. M. o eksmisję. Powództwo zostało przez Sąd Rejonowy w Goleniowie oddalone, ale wyrok nie jest prawomocny z uwagi na apelację powoda.

W ocenie Sądu Rejonowego, w powyższym stanie faktycznym, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że stan faktyczny został ustalony w oparciu o złożone przez powoda dokumenty i na podstawie zeznań świadków, przy czym zeznaniom świadka J. R. (1) Sąd nie dał wiary w zakresie, w jakim wskazywała datę, od której pozwany zamieszkiwał w spornym mieszkaniu, albowiem w tym zakresie pozostają one w sprzeczności z zeznaniami nie tylko samego powoda, ale również świadka M. R. (1), który wskazał, iż krótko po ponownym wprowadzeniu się J. R. (1) i dzieci do mieszkania zamieszkał z nimi dziadek. Sąd uznał, iż zeznania J. R. (1) w pozostałym zakresie są wiarygodne. Sąd wskazał, że data, od której pozwany zamieszkiwał w spornym lokalu nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem oddalenie powództwa nastąpiło niezależnie od ustaleń w tym zakresie.

Sąd zaznaczył, że ostateczne żądanie pozwu obejmowało kwotę 75.623 złotych, zawierającą należność główną (wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy w okresie od 01 grudnia 2009r. do 10 maja 2013r.) oraz skapitalizowane odsetki. Sąd przyjął, iż zgodnie z treścią art. 20 kpc wartość przedmiotu sporu stanowi kwota należności głównej bez kwoty skapitalizowanych odsetek. Tym samym, wartość przedmiotu sporu nie przekraczała kwoty określonej w art. 17 pkt 4 kpc i Sąd Rejonowy był właściwy do rozpoznania sprawy.

Jako podstawę prawną żądania powoda Sąd wskazał przepisy art. 224 § 2 kc w związku z art. 225 kc i art. 230 kc, które regulują ochronę własności, a mają zastosowanie w tej sprawie poprzez art. 251 kc do roszczeń powoda, któremu przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tego lokalu wobec pozwanego, który jest posiadaczem spornego lokalu. Powodowi przysługuje ograniczone prawo rzeczowe do lokalu. Według Sądu, zgodnie z art. 6 kc powód zobowiązany był wykazać, iż pozwany korzysta z rzeczy jako posiadacz zależny, a także, że czyni to bez tytułu prawnego oraz złą wiarę pozwanego i okres korzystania z rzeczy. Na powodzie spoczywał też ciężar udowodnienia wysokości roszczenia.

Sąd ocenił, że pozwany jest posiadaczem zależnym lokalu, bowiem faktycznie włada nim jak osoba, która wzięła lokal w użyczenie (art. 336 kc). Okoliczności sprawy i zebrany materiał dowodowy w ocenie Sądu wskazują, iż pozwany włada lokalem na podstawie skutecznego względem powoda tytułu prawnego.

Sąd przyjął, że toczące się pomiędzy powodem a byłą żoną J. R. (1) postępowanie o podział majątku wspólnego, w ramach którego zgłoszone zostało żądanie podziału spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...), oraz treść przepisów art. 618 § 1 kpc w zw. z art. 688 kpc w zw. z art. 567 § 3 kpc w zw. z art. 46 kro i art. 168 § 2 kpc nie stoją na przeszkodzie, aby Sąd w niniejszej sprawie dokonał samodzielnych ustaleń w zakresie komu przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do spornego lokalu mieszkalnego – czy wyłącznie powodowi, czy też łącznie powodowi i byłej żonie. W ocenie Sądu, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu wchodzi w skład majątku wspólnego K. R. i J. R. (1) objętego wspólnością ustawową małżeńską, a po jej ustaniu z dniem 21 listopada 1996r. stanowi przedmiot ich współwłasności. Bez znaczenia jest to, że przydział nastąpił wyłącznie na rzecz powoda, jak również to, czy wkład mieszkaniowy został pokryty ze środków wspólnych małżonków czy też jedynie ze środków pochodzących z majątku osobistego jednego z nich. Sąd powołał się w tym względzie na przepis art. 215 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982r. Prawo spółdzielcze, w brzmieniu obowiązującym w dacie dokonania przydziału, iż spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego (zarówno lokatorskie, jak i własnościowe) przydzielone jednemu z małżonków w czasie trwania małżeństwa dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny należy wspólnie do obojga małżonków bez względu na istniejące między nimi stosunki majątkowe. Nadto, stosownie do treści art. 215 § 4 ustawy, jeżeli stosunki majątkowe między małżonkami podlegają wspólności ustawowej, wkład mieszkaniowy lub budowlany należy przed przydziałem lokalu wspólnie do obojga małżonków, niezależnie od pochodzenia środków, z których został zgromadzony. Przydział na rzecz K. R., najpierw spółdzielczego lokatorskiego prawa do wyżej opisanego lokalu mieszkalnego, a następnie spółdzielczego własnościowego prawa, nastąpił w trakcie trwania małżeństwa. Lokal ten miał zaspokoić potrzeby mieszkaniowe rodziny powoda, co wynika z treści decyzji o przydziale, w którym wymieniono żonę i dzieci powoda oraz z pism powoda, w których zwracał się o przydział większego lokalu w związku z urodzeniem się dzieci i o przyspieszenie przydziału w związku z trudną sytuacją lokalową, i zdrowotną rodziny. Sąd dla poparcia swojego stanowiska przytoczył orzecznictwo Sądu Najwyższego, w tym uchwałę z dnia 14 sierpnia 1985r., III CZP 41/85, OSNCP 1986/6/92, wyrok z dnia 03 lutego 1982r., I CR 432/81, nie publikowany, postanowienie z dnia 19 marca 1975r., III CRN 484/74, OSNCP 1976/3/58. W podsumowaniu Sąd stwierdził, że była żona powoda posiada obecnie taki sam tytuł prawny do lokalu, jak powód.

Ustalenie to skutkowało oceną żądania powoda przez pryzmat przepisów art. 195 – 221 kc, a w szczególności przepisu art. 206 kc. Sąd wskazał, że pozwany zamieszkuje w spornym lokalu za zgodą J. R. (1), czyli osoby, której przysługuje tytuł prawny do zajmowania lokalu. Nadto, na byłej żonie powoda ciąży moralny obowiązek opiekania się starym i schorowanym ojcem, który wymaga opieki drugiej osoby. Sąd podał, że J. R. (1) ma prawo do korzystania z nieruchomości w zakresie, w jakim nie narusza to uprawnień drugiego współwłaściciela, czyli powoda, zaś wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie z dnia 21 listopada 1995r., a następnie Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 30 stycznia 2004r. nakazano powodowi opuszczenie przedmiotowego lokalu i wydanie go J. R. (1) w stanie wolnym. Wyroki te nakazywały powodowi przymusowe opuszczenie lokalu, nie były pozostawione natomiast jego dobrej woli. W ocenie Sądu oznacza to, że J. R. (1) była i jest w dalszym ciągu uprawniona do korzystania z całej nieruchomości, a więc również ma uprawnienie do użyczenia tej nieruchomości swojemu ojcu. Ponieważ powód na mocy orzeczenia sądu nie zamieszkuje w spornym lokalu, zajmowanie lokalu przez pozwanego za zgodą J. R. (1) nie godzi w prawa powoda. Sąd podkreślił przy tym, że nawet gdyby wobec powoda nie orzeczono nakazu opuszczenia lokalu, to i tak posiadanie tego lokalu przez pozwanego za zgodą J. R. (1) nie godziłoby w uprawnienia powoda. Byli małżonkowie bowiem posiadają w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu co do zasady udziały po 1/2 części, albowiem co do zasady udziały małżonków w majątku wspólnym stron są równe, co wynika z art. 43 § 1 kro. Pozwany nie zajmuje natomiast całego lokalu, a jedynie najmniejszy w nim pokój, a tym samym nie wykracza poza przysługujący jego córce udział w wysokości 1/2 części w prawie do korzystania z lokalu. Zdaniem Sądu, zgoda J. R. (1) na zamieszkiwanie pozwanego ma znamiona umowy użyczenia uregulowanej w art. 710 - 719 kc, albowiem posiada on nieodpłatne prawo do korzystania z mieszkania w zamian uiszczając opłaty związane ze zwykłym

utrzymaniem mieszkania, czym nie narusza, wynikających ze statusu współwłaściciela, uprawnień powoda w zakresie współkorzystania z lokalu.

Powyższe dało Sądowi asumpt do uznania, że zamieszkiwanie pozwanego nie jest bezprawne i, że przysługuje mu skuteczne względem K. R. uprawnienie do władania lokalem (użyczenie) oraz, że uprawnienie to nie narusza, na chwilę obecną, uprawnień powoda. Sąd podniósł, że nie została spełniona podstawowa przesłanka żądania zasądzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z lokalu, a mianowicie nie występuje po stronie pozwanego brak tytułu prawnego do zajmowania lokalu, co stanowi wystarczającą przesłankę do oddalenia powództwa.

Dodatkowo Sąd wskazał, że powód nie udowodnił wysokości należnego mu wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, co również stanowiło podstawę oddalenia powództwa. Podkreślił przy tym, iż przepisy o ochronie własności nie określają wysokości wynagrodzenia za korzystanie przez posiadacza bez tytułu prawnego z rzeczy, ani też sposobu jego ustalenia. Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, iż powinno ono odpowiadać zwykłemu dochodowi, jaki właściciel (w niniejszej sprawie osoba, której przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego) mógłby uzyskać, gdyby rzecz nie była we władaniu posiadającego bez tytułu prawnego. Miernikiem wynagrodzenia za korzystanie z cudzej nieruchomości jest czynsz, jaki właściciel uzyskalaby z tytułu najmu albo dzierżawy (powołał się na orzeczenia Sądu Najwyższego w tym względzie: uchwał z dnia 10 lipca 1984r., II CZP 20/84, OSNCP 1984/12/209; wyrok z dnia 23 maja 1975r., II CR 208/75; wyrok z dnia 07 kwietnia 2000r., IV CKN 5/00, LEX nr 52680; wyrok z dnia 05 czerwca 1980r. II CR 501/80, OSNC 1981/9/171; wyrok z dnia 23 maja 1975, II CR 208/75, LEX nr 770). W ocenie Sądu, powód nie poparł swoich oświadczeń żadnymi dowodami, nie przedstawił też sposobu wyliczenia z powołaniem się na obowiązujące stawki czynszu najmu mieszkań o podobnych parametrach.

Jednocześnie Sąd wyjaśnił, że brak było podstaw do uwzględnienia powództwa jedynie na tej podstawie, że pozwany nie złożył odpowiedzi na pozew. Sąd doręczając pozwanemu odpis pozwu nie zobowiązał go do złożenia odpowiedzi na pozew pod rygorem przyjęcia, że żądania pozwu nie kwestionuje. Tego zobowiązania nie może zastępować doręczane wraz z pozwem pouczenie o treści art. 206 § 2 kpc w brzmieniu sprzed zmiany, która weszła w życie w dniu 03 maja 2012r., bowiem przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie przewidywały w stosunku do stron, które w sprawie występowały samodzielnie (bez adwokata lub radcy prawnego) - możliwości zastosowania takiego rygору w razie nie złożenia pisma przygotowawczego w określonym terminie. Taki rygor można było jedynie zastosować wobec strony reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego (art. 207 § 3 kpc). Natomiast z treści art. 217 § 1 kpc wynikało, że strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów kodeksu mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu. Pozwany nie złożył pisma procesowego, ale jego pełnomocnik na kolejnych rozprawach w sposób jednoznaczny kwestionował zasadność powództwa powołując się na posiadanie przez pozwanego uprawnień do zajmowania lokalu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł powód K. R., zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o jego uchylenie poprzez uwzględnienie powództwa.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego mającego oparcie w art. 140 kc w zw. z art. 224 § 2 kc w zw. z art. 225 kc poprzez oddalenie pozwu o zapłatę za bezumowne korzystanie z mieszkania własnościowego stanowiącego własność powoda;
2. naruszenie art. 17 pkt 4 kpc poprzez nie przekazanie powództwa o zapłatę kwoty przekraczającej 75 tysięcy złotych do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie;
3. przekroczenie uprawnień przez Sąd Rejonowy poprzez bezpodstawne dokonanie podziału majątku powoda, co w istotny sposób miało wpływ na wynik sprawy, biorąc za podstawę uchylony przez Trybunał Konstytucyjny w 2003r. art. 215 Prawa spółdzielczego;

4. naruszenie art. 259 pkt 3 kpc poprzez dopuszczenie do występowania w charakterze pełnomocnika i jednocześnie świadka J. R. (1);
5. uznanie, że pozwany S. M. posiada tytuł prawny do mieszkania własnościowego powoda;
6. pominięcie dowodu w postaci uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 30 stycznia 2004r., gdzie na stronie 6 znajduje się wykładnia mówiąca, iż K. R. nie utracił żadnych praw do mieszkania własnościowego przy ul. (...) w G., natomiast wyrok ma charakter tymczasowy;
7. posługiwanie się przez Sąd Rejonowy orzeczeniami z lat 1975 - 2000, które w związku ze zmieniającymi się przepisami prawa uległy dezaktualizacji;
8. naruszenie art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności przez odmówienie powodowi przydzielenia pomocy prawnej z urzędu;
9. naruszenie art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności przez celową przewlekłość postępowania, gdyż od chwili złożenia pozwu w dniu 30 listopada 2009r. do chwili wydania wyroku upłynęło 3 i pół roku, zaś sprawa nie należy do zawilych czy skomplikowanych;
10. bezpodstawne przekazanie sprawy do postępowania zwykłego zamiast - jak wniesione zostało w pozwie - do postępowania nakazowego;
11. nie przestrzeganie przez Sąd Rejonowy własnych zarządzeń narzuconych na pozwanego wywodzących się z art. 206 § 2 kpc;
12. uczynienie ze sprawy o zapłatę za bezumowne korzystanie z mieszkania własnościowego powoda „gręgolady” opartej na uchylonych przepisach prawa oraz własnych wirtualnych ustaleniach Sądu, które w sposób istotny wykraczają poza zakres złożonego powództwa.

W uzasadnieniu apelacji powód wyjaśnił, że pozwany nie odpowiedział na pozew, mimo nałożonego na niego obowiązku wynikającego z art. 206 § 2 ust. 2 kpc, a nadto, że skoro od 2004r. toczy się w sądzie sprawa o podział majątku małżeńskiego powoda, to w tamtym postępowaniu sąd jest uprawniony do dokonania podziału majątku i ustalenia, czy J. R. (1) przyczyniła się do powstania majątku w postaci spółdzielczego własnościowego prawa, nie zaś w niniejszej sprawie o zapłatę. Podniósł, że ani pozwany, ani też J. R. (1) nie posiadają tytułu prawnego do spornego lokalu, gdyż wyrok Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 30 stycznia 2004r. nie stanowi takiego tytułu, a jest - zdaniem apelującego - jedynie wyrokiem tymczasowym, który nie pozbawia powoda uprawnień wynikających z prawa własności, w tym do rozporządzania swoim majątkiem i czerpania z niego pożytków. Wskazał, że zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy wyszedł w sposób znaczący poza ramy pozwu i dokonał swoistego podziału majątku powoda opierając się na uchylonych 10 lat temu przepisach prawa spółdzielczego, przytaczając do tego zdezaktualizowane orzeczenia sądowe z lat 1995 - 2000. Podniósł, że nigdy nie wyraził zgody na zamieszkiwanie pozwanego w lokalu powoda i dlatego jako właściciel może żądać zapłaty za korzystanie przez S. M. z jego mieszkania własnościowego. Wyrzucił pogląd, że o ile J. R. (1) chciała i powinna sprawować opiekę nad swoim ojcem, winna to czynić w jego trzypokojowym mieszkaniu położonym w (...)/2. Zarzucił pozwanemu, że zamieszkuje w mieszkaniu powoda, a swoje mieszkanie przez wiele lat podnajmował osobom trzecim czerpiąc z tego korzyści finansowe. Ponadto, pozwany nigdy nie zwracał się do powoda o wyrażenie zgody na jego zamieszkanie w mieszkaniu w G., podobnie jak jego pełnomocnik J. R. (1). Podał też, że w 2009r. wystąpił do sądu o zapłatę za bezumowne korzystanie z mieszkania przez J. R. (1) i Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 21 czerwca 2012r. sygn. akt II Ca 1339/11 stwierdził, że K. R. ma prawo do czerpania pożytków z jego mieszkania własnościowego, lecz w związku z toczącym się postępowaniem o podział majątku rozliczenia z tego tytułu winny być ustalone i wzięte pod uwagę przy podziale majątku.

Pozwany S. M. nie złożył odpowiedzi na apelację.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Postępowanie apelacyjne przed sądem odwoławczym jest kontynuacją postępowania przed sądem pierwszej instancji, w dalszym ciągu następuje merytoryczne rozpoznanie sprawy. Roszczenie poddane pod osąd jest ponownie rozpatrywane, więc Sąd Okręgowy dokonuje własnych ustaleń faktycznych i ich subsumcji prawnej, przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 kpc.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i poparł je rzetelną analizą ujawnionych w sprawie okoliczności, dochodząc do trafnej konkluzji, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Odwoławczy argumentację Sądu I instancji w całej rozciągłości więc podziela i przyjmuje za własną, czyniąc integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ponowne szczegółowe przytaczanie tych samych motywów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 kwietnia 2000r. IV CKN 1/2000). Jednakże, Sąd Okręgowy dokonał w ramach zgłoszonego środka odwoławczego pogłębionej analizy stanu prawnego lokalu, w odniesieniu do którego zgłoszone zostało żądanie zapłaty za bezumowne korzystanie, do czego obliowały Sąd zarzuty podniesione przez powoda w kontekście tytułu prawnego powoda i pozwanego do przedmiotowego lokalu.

Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07, OSNC 2008 Nr 6, poz. 55).

W pierwszej kolejności należy wskazać, że prawidłowo Sąd Rejonowy czynił rozważania dotyczące tego, jaki tytuł prawny przysługuje powodowi K. R. do lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...), bowiem w zależności od statusu prawnego powoda, przysługiwać jemu mogą zróżnicowane roszczenia dotyczące lokalu.

Powyższy lokal został przydzielony powodowi na zasadzie spółdzielczego własnościowego prawa decyzją Spółdzielni Mieszkaniowej z dnia 15 listopada 1989r. w trakcie trwania małżeństwa powoda z J. R. (1), dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych istniejącej już wówczas rodziny powoda. Uprzednio, w dniu 11 kwietnia 1988r., a więc także w czasie trwania tego samego małżeństwa powoda, ten sam lokal Spółdzielnia przydzieliła powodowi na zasadzie spółdzielczego lokatorskiego prawa. Od dnia 15 listopada 1989r. stan prawny lokalu nie uległ zmianie, nadal jest własnością Spółdzielni, która ustanowiła na nim ograniczone prawo rzeczowe w postaci spółdzielczego własnościowego prawa. Wprawdzie powód podejmował kroki zmierzające do nabycia własności tego lokalu, lecz do dnia orzekania w niniejszej sprawie do takiego przekształcenia nie doszło. To spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przysługuje wspólnie powodowi K. R. i jego byłej żonie J. R. (1), zgodnie z obowiązującym w dacie przydziału tego prawa przepisem art. 215 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982r. Prawo spółdzielcze, stanowiącym, iż spółdzielcze prawo do lokalu przydzielonego obojgu małżonkom lub jednemu z nich w czasie trwania małżeństwa dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny należy wspólnie do obojga małżonków bez względu na istniejące między nimi stosunki majątkowe. Sąd pierwszej instancji prawidłowo dokonał analizy stanu prawnego w oparciu o przepisy obowiązujące w dacie przydziału lokalu, bowiem do skutków prawnych zdarzeń stosuje się przepisy obowiązujące w dacie uzyskania prawa. O przynależności zatem do majątku wspólnego małżonków spółdzielczego prawa do lokalu decydować będzie powyższy przepis art. 215 § 2, nie zaś aktualnie obowiązujące przepisy regulujące funkcjonowanie spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego. Zaznaczyć przy tym należy, że dla przynależności do majątku wspólnego małżonków spółdzielczego prawa do lokalu nie ma znaczenia źródło pokrycia wkładu budowlanego (czy też wcześniej – wkładu mieszkaniowego), a więc czy wkład pokryty został ze środków wspólnych małżonków, czy też z majątku osobistego jednego z nich, bowiem takiej zależności nie przewiduje przywołany przepis art. 215 § 2. Pochodzenie środków na pokrycie wkładu ma znaczenie jedynie dla rozliczenia byłych małżonków przy podziale tego prawa. Małżeństwa K. R. i J. R. (1) trwało od dnia 14 lipca 1979r. do dnia 21 listopada 1995r., co oznacza, że przydzielone w trakcie ich małżeństwa spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w G. jest im wspólne od dnia 15

listopada 1989r. i stan ten trwa nadal, aż sąd dokona podziału tego prawa w toczącym się postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej.

Nie ma racji powód twierdząc, iż Sąd Rejonowy w Goleniowie oceniając, komu aktualnie przysługuje tytuł prawny do lokalu i jaki to jest tytuł, dokonał w sposób nieuprawniony podziału majątku małżeńskiego powoda. Orzeczenie w sprawie o podział majątku jest konstytutywne w tym znaczeniu, że dotychczasowe prawo do lokalu przysługujące obojgu małżonkom dzieli i znosi jego współwłasność poprzez przyznanie lokalu jednemu tylko małżonkowi lub też fizycznie dzieli lokal na dwa odrębne lokale albo też zarządza sprzedaż lokalu. Zmienia się wówczas właściciel lokalu. W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji w sposób deklaratoryjny stwierdził w oparciu o obowiązujące w dacie przydziału prawa do lokalu przepisy, komu prawo do lokalu przysługuje. Nie dokonał zatem w żaden sposób podziału majątku, ani też nie poczynił ustaleń co do stopnia przyczynienia się J. R. (1) do powstania prawa do lokalu, co też niesłusznie powód zarzuca w swojej apelacji.

Zarzut powoda, iż Sąd Rejonowy stosował do oceny tytułu prawnego powoda do lokalu orzeczenia z lat 1975 – 2000, jest nieuzasadniony w kontekście powyższego stwierdzenia, że do skutków zdarzeń prawnych należy stosować przepisy obowiązujące w dacie powstania tych zdarzeń. Sam upływ czasu nie powoduje, że orzeczenia stają się nieaktualne, a wyrażone w nich poglądy zamierzchłe i nieadekwatne do aktualnych stanów prawnych.

Nie ma również racji powód zarzucając Sądowi oparcie rozstrzygnięcia na nieobowiązującym przepisie art. 215 Prawa spółdzielczego. Po pierwsze dlatego, że wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 czerwca 2001r. (nie zaś z 2003r. jak podaje powód) w sprawie K 23/2000 uznany został za niezgodny z art. 32 w związku z art. 2 Konstytucji oraz art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji przepis art. 215 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982r. Prawo spółdzielcze, nie zaś przepis art. 215 § 2 tejże ustawy – stanowiący podstawę rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Po drugie dlatego, że uznanie tej niezgodności spowodowało, że przepis art. 215 § 1 utracił moc z dniem 06 lipca 2001r. (dzień ogłoszenia w Dzienniku Ustaw), zaś zdarzenie w postaci przydziału prawa do lokalu miało miejsce na długo przed wydaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają natomiast, co do zasady, skutek prospektywny (ex nunc), czyli na przyszłość, to jest od chwili wejścia w życie orzeczenia o niekonstytucyjności (postanowienie interpretacyjne z dnia 21 marca 2000r. K 4/2000, (...) Zb.Urz. z 2000r. Nr 3, poz. 65). Orzeczenie Trybunału dotyczyło art. 215 § 1, który stanowił, że spółdzielcze własnościowe prawo może należeć tylko do jednej osoby albo do małżonków, a zatem dotyczyło normy, która w żaden sposób nie wpływa na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, skoro podstawę ustaleń i rozstrzygnięcia Sądu stanowił art. 215 § 2 Prawa spółdzielczego.

Wobec odwoływania się apelującego w swoich zarzutach do sprawy o podział majątku wspólnego małżeńskiego powoda i J. R. (1), wyjaśnić należy, iż tocząca się sprawa o podział majątku wspólnego nie ma charakteru prejudycjalnego do niniejszego postępowania o zapłatę za bezumowne korzystanie z lokalu przez osobę trzecią. Charakter taki miałaby wówczas, gdyby po stronie pozwanej występowała była żona powoda, a to ze względu na treść art. 618 § 1 i 2 kpc, zgodnie z którym w postępowaniu o zniesienie współwłasności sąd rozstrzyga także spory o prawo żądania zniesienia współwłasności i o prawo własności, jak również wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy. Z chwilą wszczęcia postępowania o zniesienie współwłasności odrębne postępowanie w sprawach wyżej wymienionych jest niedopuszczalne. Sprawy będące w toku przekazuje się do dalszego rozpoznania sądowi prowadzącemu postępowanie o zniesienie współwłasności.

Nieuprawniony okazał się zarzut pominięcia przez Sąd Rejonowy w stanie faktycznym dowodu w postaci wyroku z dnia 30 stycznia 2004r. Sądu Rejonowego w Goleniowie w sprawie I C 69/02. Analiza uzasadnienia skarżonego wyroku wskazuje, że na stronie szóstej Sąd powołał powyższy dowód. W sposób prawidłowy Sąd ten dokonał również oceny wyroku eksmisyjnego powoda. W żadnym miejscu uzasadnienia Sąd nie stwierdził, aby powód utracił prawo do lokalu. Na dziesiątej stronie uzasadnienia Sąd wskazał jednoznacznie: „w niniejszej sprawie poza sporem pozostaje to, że K. R. przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...)”. Sąd Rejonowy uznał jedynie, że sporny jest zakres tego prawa, a więc czy przysługuje tylko powodowi, czy też powodowi i jego byłej żonie wspólnie. Przyjął ostatecznie, że prawo przysługuje łącznie obu byłym małżonkom. Wyrok orzekający eksmisję

powoda ma ten skutek, że pozbawił go możliwości zamieszkiwania w lokalu przy ul. (...) w G., czyli posiadania lokalu i korzystania z niego. Nie pozbawił natomiast powoda prawa materialnego do lokalu co oznacza, że pomimo eksmisji powodowi nadal przysługuje wspólnie z byłą żoną spółdzielcze własnościowe prawo do tego lokalu. Tymczasowy charakter wyroku eksmisyjnego oznacza, że jeżeli w sprawie o podział majątku wspólnego lokal zostanie ostatecznie przyznany w całości J. R. (1), powód utraci do niego i tytuł prawny (czyli spółdzielcze własnościowe prawo), i możliwość odzyskania prawa zamieszkiwania w nim. Jeżeli natomiast w podziale majątku lokal zostanie przyznany w całości powodowi, wówczas to J. R. (1) utraci tytuł prawny do lokalu, jak i dalszą możliwość zamieszkiwania w nim, a powód wtedy odzyska prawo do posiadania i zamieszkiwania w lokalu.

Wyrok orzekający eksmisję powoda ze spornego lokalu miał ten skutek, że od tego czasu z całego lokalu mogła korzystać w sposób wyłączny i niepodzielny była żona J. R. (1). Powód nie może korzystać z tego lokalu nie dlatego, że mieszka w nim pozwany S. M., czy też J. R. (1), ale dlatego, że został pozbawiony prawa do korzystania z lokalu prawomocnym wyrokiem wydanym na skutek uznania, że to zawinione, nieprawidłowe zachowanie powoda uniemożliwiało dalsze wspólne (z byłą żoną) korzystanie z lokalu.

Zarzut apelującego naruszenia prawa materialnego w postaci art. 140 kc w związku z art. 224 § 2 kc, art. 225 kc poprzez oddalenie powództwa okazał się chybiony. Przepis art. 140 kc, który poprzez art. 251 kc ma zastosowanie do ochrony ograniczonego prawa rzeczowego, jakim jest spółdzielcze własnościowe prawo, stanowi, iż „W granicach określonych przez ustawy i zasady współzycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą”. Właściciel może zatem korzystać z rzeczy oraz rozporządzać nią. Orzeczenie oddalające powództwo o zapłatę za bezumowne korzystanie z lokalu nie narusza prawa własności powoda, skoro nie pozbawiło powoda prawa do rozporządzania lokalem i skoro prawomocnym orzeczeniem eksmisyjnym Sądu powód został pozbawiony korzystania z lokalu. Powód nie posiada uprawnienia do korzystania z rzeczy od czasu prawomocnego orzeczenia eksmisji, nie zaś od czasu zamieszkania w lokalu przez pozwanego. Gdyby pozwany nie zajmował lokalu powoda, powód nadal nie mógłby z tego lokalu korzystać. Na korzystanie z rzeczy składa się nie tylko uprawnienie do posiadania rzeczy (ius possidendi), czy do używania rzeczy (ius utendi), ale też do pobierania pożytków i innych przychodów z rzeczy (ius fruendi), zarówno pożytków naturalnych, jak i cywilnych (art. 53 kc), a ponadto pobieranie przychodów niebędących pożytkami w rozumieniu art. 53 i następnych kc. Tych uprawnień powód został pozbawiony, ale nie zaskarżonym wyrokiem, lecz wyrokiem z dnia 30 stycznia 2004r. orzekającym eksmisję.

Współposiadanie oraz współkorzystanie jest ograniczone prawami pozostałych współwłaścicieli. Powód nie posiada uprawnienia do posiadania i korzystania z lokalu, a zatem nie może z tego tytułu domagać się wynagrodzenia od pozwanego. To posiadanie i korzystanie wyrokiem eksmisyjnym zostało przydzielone na rzecz byłej żony. Tylko ona jest uprawniona do korzystania i posiadania lokalu. Powodowi pozostało jedynie prawo do rozporządzania lokalem.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż skoro J. R. (1) może korzystać z całego lokalu z wyłączeniem powoda, zamieszkały za jej zgodą w tym lokalu pozwany S. M. czerpie swoje uprawnienie do zajmowania lokalu od niej. Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że zamieszkiwanie pozwanego w lokalu powoda i J. R. (1) można rozważać przez pryzmat przepisów o użyczeniu rzeczy, które polega na bezpłatnym używaniu rzeczy, przy obowiązku ponoszenia zwykłych kosztów utrzymania rzeczy użyczonej (art. 710 i 713 kc). Pozwany zajmuje jeden pokój i ma prawo korzystania ze wspólnych pomieszczeń takich jak przedpokój, łazienka, kuchnia. Wywiązuje się ze swojego obowiązku ponosząc koszty utrzymania lokalu poprzez przekazywanie na ten cel J. R. (1) miesięcznie kwoty 1.500 złotych. Z tej sumy J. R. (1) pokrywa koszty utrzymania osoby pozwanego oraz koszty utrzymania lokalu, a dodatkowo otrzymuje zasiłek pielęgnacyjny w związku ze sprawowaniem bezpośredniej opieki nad starym i schorowanym ojcem. Powód nie pokrywa w żadnej części kosztów utrzymania wspólnego lokalu.

Jak wskazuje się w doktrynie, nie każde zachowanie, na mocy którego określona osoba uzyskuje prawo do nieodpłatnego korzystania z rzeczy, jest użyczeniem. Jednym z przejawów relacji społecznych, gdzie więzy przyjacielskie, grzesnościowe są podstawą oddania rzeczy do korzystania innej osobie, jest prekarium. Współczesne

władztwo prekaryjne występuje w sytuacjach, gdy jedna osoba chce drugiej wyświadczyć przysługę, kierując się grzecznością lub względami humanitarnymi (P. K., P. w prawie polskim, R. 2007, nr 2, strona 57). P. nie jest stosunkiem prawnym, strony nie składają oświadczeń woli i nie chcą przez to wywoływać skutków prawnych, a ich relacja ma charakter tylko faktyczny. Między dającym rzecz a biorącym istnieje jedynie stosunek grzecznościowy, może być on każdorazowo odwołany, właściciel może w każdej chwili rzecz odebrać prekarzyście, któremu nie przysługują żadna ochrona prawna, prekarium ma charakter nieodpłatny.

Charakter zamieszkiwania pozwanego w spornym lokalu można rozpatrywać również pod kątem władztwa prekaryjnego. Pozwany jest ojcem współwłaścicielki lokalu J. R. (1), będącej uprawnioną (z wyłączeniem powoda) do zamieszkiwania w lokalu i korzystania z niego. Pozwany jest starym, dziewięćdziesięcioletnim, schorowanym człowiekiem i stan jego zdrowia nie pozwala na samodzielną egzystencję, dlatego też opieki nad nim podjęła się córka J. R. (1), która w toku procesu podkreślała, że mieszka z ojcem, bo względy moralne, humanitarne i zwykłe więzy rodzinne tego wymagają, aby służyła pomocą ojcu, który przez wiele lat pomagał jej w opiece nad jej synami. Wyjaśniła, że stan ojca uległ pogorszeniu po śmierci jej brata, dlatego od tego czasu, opiekuje się bezpośrednio ojcem. Skoro pozwany posiada akceptację J. R. (1) do zamieszkiwania wspólnie z nią i ponosi zwykłe koszty utrzymania lokalu, a przy tym nie zajmuje całego lokalu, tylko jeden pokój, nie można mówić o bezumownym korzystaniu z lokalu przez pozwanego. Powód utracił bowiem tymczasowo prawo do zamieszkiwania w swoim lokalu, a co za tym idzie, prawo do decydowania z kim w tym lokalu może zamieszkiwać jego była żona zwłaszcza, że lokalu nie udostępniła osobie trzeciej odpłatnie, tylko nieodpłatnie członkowi swojej najbliższej rodziny.

Co do zasady, współwłaściciel może **art. 222 KC**

§ 1. Właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą.

§ 2. Przeciwno osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń. domagać się od pozostałych współwłaścicieli, korzystających z rzeczy wspólnej z naruszeniem art. 206 kc w sposób wyłączający jego współposiadanie, wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy na podstawie art. 224 § 2 kc lub art. 225 kc (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2013r. III CZP 88/12, OSNC 2013/9/103, LEX nr 1365841). Współwłaścicielka lokalu J. R. (1) korzysta z całego wspólnego lokalu, czym nie narusza art. 206 kc, bowiem powód nie posiada aktualnie prawa do współposiadania lokalu, dlatego powód nie może skutecznie domagać się w oparciu o wskazane przepisy od pozwanego zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z lokalu.

Wobec zarzutu powoda naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 224 § 2 kc i art. 225 kc wskazać należy, że przysługujące na mocy tych przepisów wynagrodzenie zapłaty za korzystanie z rzeczy, którą posiadacz musiałby uiścić właścicielowi, gdyby jego posiadanie oparte było na istniejącej podstawie prawnej jest tym, co uzyskalby właściciel, gdy rzecz oddał w odpłatne korzystanie na podstawie ważnego stosunku prawnego (np. najmu, dzierżawy). Wynagrodzenie to jest należnością jednorazową, a oblicza się je według cen rynkowych, biorąc pod uwagę warunki oraz czas korzystania bezumownego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 kwietnia 2000r., IV CKN 5/00, LEX nr 52680). Sąd Rejonowy nie naruszył dyspozycji żadnego z powyższych przepisów, bowiem prawidłowo przyjął, że pozwany korzysta z lokalu w oparciu o istniejącą podstawę prawną, a nadto, że powód nie udźwignął ciężaru dowodowego w zakresie wysokości należnego mu wynagrodzenia. Zaznaczyć przy tym należy, że gdyby pozwany nie zajmował lokalu przy ul. (...) w G., lokal nie pozostawałby do dyspozycji powoda, nie byłby bowiem wolny od osób, a zamieszkały byłby cały czas przez J. R. (1), która posiada prawo do korzystania z całego lokalu. Podkreślić też należy, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 10 września 2012r., w sprawie sygn. akt I C 66/09, oddalone zostało powództwo K. R. skierowane przeciwko M. R. (1), S. M. i D. R. o opróżnienie lokalu mieszkalnego, co oznacza, że poza J. R. (1) wskazane osoby także mogą zamieszkiwać w spornym lokalu. Apelacja powoda od wymienionego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 23 października 2013r. w sprawie sygn. akt II Ca 229/13. W takim stanie faktycznym, powód musiałby udowodnić, że zamieszkały lokal – przynajmniej przez J. R. (1) – byłby w stanie wynająć na wolnym rynku, uzyskując określone przez siebie kwoty. Zgodnie z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która

z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powód nie wykazał natomiast, że na rynku lokali w G. jest popyt na wynajęcie lokalu z zamieszkałym w nim współwłaścicielem mającym prawo do posiadania całego lokalu.

W podsumowaniu stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy nie wykroczył w poczynionych ustaleniach, ani w rozważaniach poza zakres żądania pozwu, co zarzuca apelujący.

Powód podniósł w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, jednakże nie zostały one podzielone przez Sąd Odwoławczy.

Naruszenia art. 17 pkt 4 kpc powód upatruje w rozpoznaniu sprawy przez sąd rejonowy podczas, gdy – według powoda – sprawa powinna być rozpoznana przez sąd okręgowy jako sąd pierwszej instancji ze względu na wartość przedmiotu sporu przekraczającą kwotę 75.000 złotych. Zgodnie z przywołanym przepisem, do właściwości sądów okręgowych należą sprawy o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa 75.000 złotych. Sposób określenia przez powoda wartości przedmiotu sporu regulują przepisy art. 19-24 kpc. Zaznaczenia wymaga przy tym, że wartość przedmiotu sporu nie zawsze odpowiada wartości wszystkich roszczeń, których powód dochodzi w procesie. Do wartości przedmiotu sporu nie wlicza się m.in. odsetek żądanych obok roszczenia głównego (art. 20 kpc). Art. 20 kpc nie ma zastosowania jedynie do odsetek obliczonych za określony czas przed wytoczeniem powództwa i doliczonych do dochodzonej sumy dłużnej już w pozwie. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2002 r., I PZ 11/02, niepubl., LEX nr 829083: Art. 20 kpc nie ma zastosowania jedynie do tzw. skapitalizowanych odsetek, które mogą polegać na obliczeniu odsetek za określony czas sprzed wytoczenia powództwa i doliczeniu takich zaległych odsetek do sumy dłużnej w chwili wytoczenia powództwa (art. 482 § 1 kc). W takim przypadku skapitalizowane odsetki przestają być odsetkami w rozumieniu art. 20 kpc, a stają się autonomiczną częścią dochodzonego roszczenia głównego, która podlega zsumowaniu wraz z roszczeniem głównym przy określaniu wartości przedmiotu sporu i przedmiotu zaskarżenia. Powód K. R. dochodził w niniejszej sprawie odsetek najwcześniej od stycznia 2010r., a więc za okres już po wniesieniu pozwu i te odsetki nie podlegają zsumowaniu wraz z roszczeniem głównym przy określaniu wartości przedmiotu sporu. Wartość przedmiotu sporu wynosi w tej sprawie kwotę roszczenia głównego, czyli 59.000 zł, nie zaś kwotę 75.623 zł, bowiem skapitalizowane odsetki 16.623 zł nie mogą być zsumowane z roszczeniem głównym. Zarzut powoda okazał się nieuzasadniony, gdyż brak było podstaw do przekazania sprawy sądowi okręgowemu do rozpoznania.

Zaznaczyć jednocześnie należy, że gdyby nawet doszło do rozpoznania przez sąd rejonowy sprawy, której wartość przedmiotu sporu przekracza kwotę 75.000 złotych, a więc sprawy należącej do właściwości rzeczowej sądu okręgowego, to nie skutkowałoby to nieważnością postępowania. Przyczyna nieważności wskazana w art. 379 pkt 6 kpc dotyczy sytuacji, kiedy sąd okręgowy jest rzeczowo właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu w sprawach określonych w art. 17 pkt 1-3 oraz pkt 4¹-4⁴, a także w art. 477⁸ § 1, art. 479²⁸, 479³⁶, 479⁴⁶, 479⁵⁷, 479⁶⁸, 544, 567¹ i 691¹ kpc. Jeżeli w którejkolwiek z tych kategorii spraw orzekł sąd rejonowy, postępowanie będzie dotknięte nieważnością.

Za niezasadny uznać należało zarzut naruszenia art. 259 pkt 3 kpc dotyczący występowania w sprawie J. R. (1) jednocześnie w charakterze pełnomocnika pozwanego i świadka. Przywołany przez powoda przepis stanowi, iż: Świadcami nie mogą być przedstawiciele ustawowi stron oraz osoby, które mogą być przesłuchane w charakterze strony jako organy osoby prawnej lub innej organizacji mającej zdolność sądową. J. R. (1) nie jest przedstawicielem ustawowym pozwanego, bowiem takiego przymiotu córka nie posiada z mocy ustawy. Z art. 96 kc wynika, że umocowanie do działania w cudzym imieniu może opierać się na ustawie (przedstawicielstwo ustawowe) albo na oświadczeniu reprezentowanego (pełnomocnictwo). [sch J. R. (1) reprezentowała pozwanego ojca w toku procesu na podstawie pełnomocnictwa, które złożone zostało w formie pisemnej do akt sprawy. Była zatem jego pełnomocnikiem, a nie przedstawicielem ustawowym. Przepisy prawa procesowego nie stawiają przeszkód temu, aby pełnomocnik procesowy był jednocześnie świadkiem.

Zarzut nieważności postępowania, sformułowany w kontekście pozbawienia powoda prawa do obrony (art. 379 pkt 5 kpc), jak też w kontekście naruszenia art. 117 § 1 i 5 kpc przez odmowę ustanowienia pełnomocnika z urzędu okazał się niezasadny. Powód dwukrotnie w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji składał wnioski o

przydzielenie pełnomocnika z urzędu i oba wnioski zostały oddalone. Postanowienia z dnia 21 września 2010r. Sądu Rejonowego w Goleniowie powód nie zaskarżył skutecznie. Drugie postanowienie tego Sądu z dnia 14 lutego 2012r. zostało przez powoda zaskarżone, lecz Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił zażalenie. Oba wnioskom powoda nadany został prawidłowy bieg i oba zostały rozpoznane merytorycznie. Wskazać należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 kpc ma miejsce wówczas, gdy w następstwie naruszenia przez sąd przepisów postępowania strona, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania, w szczególności zaprezentowania przed sądem swoich racji - przedstawienia swoich twierdzeń faktycznych, zgłoszenia dowodów na ich poparcie, odniesienia się do twierdzeń i dowodów prezentowanych przez stronę przeciwną, odniesienia się do przeprowadzonych już przez sąd dowodów (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2002r. I PKN 400/2001, OSNP 2004/9 poz. 152, oraz powołane tam: orzeczenie Sądu Najwyższego z 21 czerwca 1961r. 3 CR 953/60, Nowe Prawo 1963/1 str. 117 z głosem W. Siedleckiego). Naruszeniem prawa do obrony są zatem takie uchybienia procesowe popełnione przez sąd, które w praktyce uniemożliwiają stronie podjęcie stosownej obrony. W orzecznictwie za ugruntowany uznać należy pogląd, zgodnie z którym odmowa ustanowienia dla strony adwokata z urzędu nie usprawiedliwia zarzutu nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 marca 2005r. III CSK 533/2004, nie publ.; z dnia 16 lutego 1999r. II UKN 418/98, OSNAPiUS 2000/9 poz. 359). Stanowisko to, które skład orzekający w pełni podziela, uzasadniane jest pozostawieniem przez ustawodawcę oceny zasadności wniosku o ustanowienie pełnomocnika (adwokata, radcy prawnego) sądowi. Wniosek taki podlega uwzględnieniu wówczas, jeżeli w ocenie sądu udział profesjonalnego pełnomocnika procesowego jest potrzebny (art. 117 § 5 kpc). W świetle powyższego nie sposób było podzielić zarzutu, że odmowa ustanowienia dla powoda pełnomocnika z urzędu pozbawiła go możliwości obrony swych praw zwłaszcza, że skarżący uczestniczył czynnie we wszystkich rozprawach, podczas których podejmował wszystkie niezbędne czynności procesowe, w tym miał możliwość wypowiedzania się. Również charakter niniejszej sprawy, nie rodził potrzeby ustanowienia pełnomocnika z urzędu.

Wskazać przy tym należy na unormowanie art. 380 kpc zgodnie z którym, Sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Zakresem kognicji sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację objęte są niezaskarżalne postanowienia sądu pierwszej instancji, tj. niekończące postępowania w sprawie i niepodlegające zaskarżeniu na podstawie art. 394 § 1 pkt 1-12 kpc lub przepisów szczególnych. Postanowienia zaskarżalne zażaleniem nie podlegają kontroli w trybie art. 380 kpc. Wobec tego, że postanowienie o ustanowieniu pełnomocnika z urzędu podlega zaskarżeniu w drodze zażalenia, z którego to środka powód zresztą skorzystał, to nie podlega ono ponownemu badaniu przy rozpoznawaniu apelacji. Oznacza to, że rozpoznając apelację Sąd nie bada ponownie przyczyn odmowy ustanowienia pełnomocnika z urzędu.

Zarzut powoda nie może być również uwzględniony w kontekście przywoływanej w apelacji Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), bowiem art. 6 Konwencji stanowi o prawie do rzetelnego procesu sądowego, a z prawa tego wynika, że wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu winien być rozpoznany bez zbędnej zwłoki, a także bez podejmowania dalszych definitywnych w skutkach dla stron czynności procesowych, a w szczególności przed wydaniem merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2012r., II CSK 657/11, LEX nr 1215621). Wymogom tym Sąd Rejonowy nie uchybił.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie, nie doszło do naruszenia prawa powoda do obrony przed Sądem Rejonowym.

Czas trwania postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie wpłynął w tej sprawie na prawidłowość rozstrzygnięcia. Okoliczność ta była już przedmiotem badania przez Sąd Okręgowy w Szczecinie, który postanowieniem z dnia 19 stycznia 2011r., sygn. akt II Cs 85/10, odrzucił skargę powoda o stwierdzenie przewlekłości postępowania wniesioną w trybie ustawy z dnia 17 czerwca 2004r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843). Ponownej skargi w terminie późniejszym powód nie wniósł. Jeżeli powód uważał, że w dalszym postępowaniu

doszło do nieuzasadnionej przewlekłości, mógł ponownie skorzystać ze swojego prawa do wniesienia skargi. Ustawodawca wprowadził skargę na przewlekłość postępowania oraz towarzyszące jej uprawnienie do żądania przez skarżącego zasądzenia na jego rzecz odpowiedniej sumy pieniężnej jako swoisty środek wymuszający na państwie usprawienie działania państwa (wymiaru sprawiedliwości) w konkretnej sprawie. Długotrwałe postępowanie, zdaniem apelującego, samo w sobie nie może skutkować uwzględnieniem dochodzonego pozwem roszczenia, jak też uwzględnieniem apelacji.

Zarzut naruszenia przepisów procesowych polegających na przekazaniu sprawy do postępowania zwykłego, zamiast wydania nakazu zapłaty, okazał się nieuzasadniony. W apelacji powód podniósł, że w pozwie zgłosił żądanie rozpoznania sprawy w postępowaniu nakazowym, jednakże analiza treści pozwu wskazuje, że powód wniósł jedynie o wydanie nakazu zapłaty, nie uszczegółowiając, że dotyczy to postępowania nakazowego. Nakaz zapłaty może być wydany w postępowaniu nakazowym, bądź upominawczym. Zgodnie z art. 484¹ § 2 kpc sąd rozpoznaje sprawę w postępowaniu nakazowym na pisemny wniosek powoda zgłoszony w pozwie, a więc skoro takiego wniosku powód w pozwie nie zawarł, przewodniczący skierował sprawę do postępowania upominawczego. W postępowaniu upominawczym Sąd wydał na podstawie art. 498 § 2 kpc postanowienie, którego odpis doręczono powodowi, a którym dał wyraz, że istnieje brak podstaw do wydania nakazu zapłaty. Sąd Rejonowy wydał postanowienie, chociaż przepisy stanowią, że wystarczającym jest wydanie stosownego zarządzenia przez przewodniczącego i jest to co do zasady zarządzenie o wyznaczeniu rozprawy. Faktycznie, w postanowieniu Sąd nie wskazał przyczyny opisanej w art. 499 § 1 kpc, która decydowała o braku podstaw do wydania nakazu zapłaty, jednakże przekazanie sprawy do postępowania zwykłego nie stało się tym samym wadliwie ani nie miało wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Istotnym natomiast jest, że o decyzji Sądu powód został zawiadomiony, a zatem prawa skarżącego w niniejszym procesie nie zostały naruszone.

Za niezasadny uznać należało zarzut powoda naruszenia art. 206 § 2 kpc poprzez brak wydania wyroku uwzględniającego powództwo w sytuacji, kiedy pozwany nie wniósł odpowiedzi na pozew wbrew zobowiązaniu Sądu. W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że doręczając pozwanemu odpis pozwu Sąd nie zobowiązał go do ustosunkowania się do treści pozwu pod określonym rygorem, a skoro nie było rygору, skutki z nieistniejącego rygору nie mogły być zastosowane wobec pozwanego. Zamiast zobowiązania, pozwany otrzymał pouczenie o szeregu przepisów, w tym o treści art. 206 § 2 kpc. Sens pouczenia wymaganego w art. 206 § 2 kpc polega przede wszystkim na tym, żeby uświadomić pozwanemu negatywne konsekwencje, do których może doprowadzić jego bezczynność, oraz wskazać czynności (w tym ich formę i termin), których może albo powinien dokonać, aby uniknąć tychże konsekwencji. Pouczenie przez przewodniczącego o tym przepisie oznaczało, że pozwany został zapoznany z prawami i obowiązkami procesowymi, jednakże nie wynika z tego przepisu ani zobowiązanie do złożenia odpowiedzi na pozew w określonym terminie, ani też termin do jego złożenia. Pozwany wiedział zatem, że powinien wnieść odpowiedź na pozew, gdyż w przeciwnym wypadku może być wydany wyrok zaoczny. Nie musiał tego uczynić jednak na piśmie, mógł ustnie do protokołu na pierwszej rozprawie. W takiej sytuacji, stawienie się na rozprawie pełnomocnika pozwanego, który oświadczył ustnie do protokołu, że pozwany nie zgadza się z żądaniem pozwu, nie było spóźnione i stanowiło odpowiedź na pozew.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że uwzględnienie powyższych okoliczności nie wymaga zmiany ani uchylecia orzeczenia Sądu Rejonowego, który w ostateczności odpowiada prawu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji wyroku oddalając apelację powoda.